

Wyrok z dnia 23 lutego 1999 r.

I PKN 594/98

Nie jest pracodawcą jednostka organizacyjna wyznaczona przez podmiot zatrudniający jako miejsce wykonywania pracy.

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 1999 r. sprawy z powództwa Andrzeja J. i Małgorzaty O. przeciwko I.P. Sp. z o.o. w P. o zapłatę, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 lipca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 18 lutego 1998 r. [...] oddalił powództwo Andrzeja J. i Małgorzaty O. przeciwko I.P. Spółce z o.o. w P. o zapłatę ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop za lata 1994 - 1996 oraz odszkodowanie za trzymiesięczny okres wypowiedzenia, zasądzając od nich na rzecz strony pozwanej odpowiednio kwoty 4000 zł i 3000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd ustalił, że powodowie zawarli ustne umowy o pracę z I.P.C. z siedzibą w S.L. w USA reprezentowaną przez Rudolpha O. W dniu 20 maja 1991 r. aktem notarialnym powołano I.P. Spółkę z o.o. z siedzibą w P., w której 95% udziałów miał Rudolph O. (senior) a 5% Rudolph O. (junior). Pismami z dnia 14 lutego 1992 r. powodowie zostali oddelegowani przez I.P.C. do pracy w Polsce. Ich pobyt w Polsce związany był z rozwinięciem działalności na Europę Środkowo-Wschodnią i poszukiwaniem nowych rynków handlowych dla dystrybucji plastikowych pojemników na żywność. Andrzeja J. oddelegowano jako pełnoprawnego Dyrektora Generalnego z umocowaniem do sporządzania wszelkiego rodzaju dokumentów I.P. i uprawnieniami do nadzorowania filii Spółki

tworzonych w Polsce, na Litwie, w Republice Czeskiej i na Ukrainie; Małgorzatę O. - w charakterze kierownika biura filii. Ich zadaniem było stworzenie właściwych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej przez nowo utworzoną spółkę. Powodowie otrzymywali wynagrodzenie za pracę w dolarach z I.P.C., w USA odprowadzano podatki od tego wynagrodzenia i opłacano składki na ich ubezpieczenie społeczne. Podporządkowani byli I.P.C. - wykonywali polecenia Rudolpha O. i jemu składali miesięczne sprawozdania (raporty) z działalności I.P. Pismami z dnia 12 grudnia 1996 r. Rudolph O. cofnął Andrzejowi J. prokurę, ze skutkiem na 16 grudnia 1996 r., a Magdalenie O. wszelkie pełnomocnictwa. Pod koniec grudnia powodowie zostali telefonicznie powiadomieni o zwolnieniu ich z pracy. W styczniu 1997 r. Małgorzata O. podpisała z I.P. umowę zlecenia na okres listopada i grudnia 1996 r. Była to jedyna umowa zawarta przez nią z tą Spółką.

W ocenie Sądu, powodów łączył stosunek pracy z I.P.C. Ten podmiot wypłacał im wynagrodzenie za pracę i jemu byli podporządkowani jako pracownicy. To, że miejscem wykonywania przez nich pracy było głównie terytorium Polski, nie ma decydującego znaczenia dla ustalenia podmiotu zatrudniającego. I.P. w P. była miejscem świadczenia przez powodów pracy wyznaczonym przez pracodawcę I.P.C. Strona pozwana nie była legitymowana biernie w procesie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 lipca 1998 r. [...] oddalił apelację powodów od powyższego wyroku zasądając na rzecz strony pozwanej kwoty 1700 zł od Andrzeja J. i 1200 zł od Małgorzaty O. tytułem zwrotu kosztów postępowania. W jego ocenie, „Sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń stanu faktycznego i z ustaleń tych wyciągnął prawidłowe wnioski”.

Powodowie powyższy wyrok zaskarżyli kasacją i podnosząc zarzuty błędnej wykładni art. 3 KP oraz błędnego ustalenia stanu faktycznego, wnieśli o jego zmianę lub o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji zakwestionowali ustalenie, że pozostawali w stosunku pracy z I.P.C. Wywodzili, że ich roszczenia powstały w czasie, gdy I.P. miała osobowość prawną. Od początku świadczyli pracę na jej rzecz. Nigdy nie pracowali w USA dla I.P.C. Wynagrodzenie wypłacała im wprawdzie ta właśnie Spółka, jednak wyłącznie z przyczyn finansowo - podatkowych. Nie miało to, zdaniem skarżących, znaczenia wobec identyczności osoby pracodawcy w obu tych różnych firmach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest w swej zasadniczej części polemiką z ustaleniami Sądu stanowiącymi faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, wynikającą z odmiennej oceny dowodów. Skarżący nie wskazali jednak jako podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania. W tym stanie rzeczy należy uznać, że stan faktyczny sprawy został ustalony niewadliwie. Jest nim związany także Sąd Najwyższy (art. 393¹¹ KPC).

Art. 3 KP definiuje pracodawcę jako jednostkę organizacyjną zatrudniającą pracowników. Tak pojmowany pracodawca jest podmiotem zatrudniającym - podmiotem stosunku pracy. Ze stosunku pracy wynikają wzajemne obowiązki jego podmiotów, spośród których głównymi są obowiązek świadczenia pracy przez pracownika i obowiązek świadczenia za tę pracę wynagrodzenia przez pracodawcę. Obowiązek świadczenia pracy jest realizowany poprzez pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę do wykonywania pracy. Zakład pracy, miejsce wykonywania pracy, nie staje się wskutek tego pracodawcą. Zawierając ustne umowy o pracę, strony – I.P.C. w S.L. reprezentowana przez Rudolpha O. oraz Andrzej J. i Małgorzata O. - określiły rodzaj pracy oraz miejsce jej świadczenia – I.P. w P.

Właściwością pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy jest jej świadczenie w warunkach podporządkowania. Pracodawcy przysługuje kompetencja do wydawania poleceń dotyczących pracy, tj. sposobu, miejsca i czasu jej wykonywania. Powodowie świadcząc pracę w Polsce, podlegali nadal kierownictwu Rudolpha O. - wykonywali jego polecenia i z wykonania tychże poleceń jemu zdawali sprawę. Nie doszło przez to do zmiany podmiotu zatrudniającego, co wymagałoby rozwiązania dotychczasowego i nawiązania nowego stosunku pracy.

Nie jest trafny wywód kasacji dotyczący możliwości świadczenia wynagrodzenia za pracę przez podmiot nie będący pracodawcą. Wynagrodzenie jest wyłącznie przedmiotem zobowiązania pracodawcy. Tylko pracodawca jest dłużnikiem pracownika i tylko przeciwko pracodawcy przysługują pracownikowi - wierzycielowi roszczenia płacowe. Wynagrodzenie nie może zatem pochodzić od podmiotu nie będącego pracodawcą. Wyjątki, jak np. napiwek, zasady tej nie podważają. Zatem to, że powodowie otrzymywali wynagrodzenie za pracę od I.P.C., jest istotnym argumentem za przyjęciem podmiotowości tej właśnie jednostki organizacyjnej w stosunkach pracy z powodami.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====